

# Cira, Smutna Królowa (ft. Justyna Kuśmierczyk)

Perełki łez zatańczyły na zalotnych rzęsach  
Nie lubiła płakać  
Teraz, jednak nie mogła przestać  
Emocje pękły w niej jak tafla lodu  
Ciosy i ból  
Gdzie jest Bóg, miła od dawna pomoc  
Przysiadła na skraju wanny odkręciła kran  
Wzięła świecę, kadzidełko i żyletkę, ach  
Zanurzyła się w ciepłe  
Krople płyną po policzkach  
Robi rozliczenie życia  
Oczy zamyka  
Wychowana w ośrodkach  
Tak zwanych półśrodkach  
Rodzinny dom dziwne tło pijanego żłobka  
Obcy ludzie, woda i grożenie nożem  
Skulona pod stołem chce być niewidzialna,  
Boże, potworze lęku, który zjadłeś jej dzieciństwo  
Nie chce słyszeć już, chce by to przyszło  
Zanim pójdę dalej już teraz daje ci słowo  
Zawsze będzie moją piękną smutną królową

Za nadziei górami  
Za lasami złych krain  
Łez siedmioma lasami  
Czeka moja bajka  
/2x□

Po tylu tułaczkach  
Spokój pod babcinym dachem  
Jedyna osoba której słowa są almanachem  
Są jak wyrocznie co spoziera w obłokach  
Bo chyba jest aniołem co z mozołem umie kochać  
Nabrała trochę wiatru  
Zbierała dobre stopnie  
Jedynie ból w duszy do końca nie umiał stopnieć  
Mimo to odrodzenie, powodzenie u kolegów  
Uroda delikatna jak kropla na przebiśniegu  
Studniówka, ona kosmyk gładzi opuszkami  
Ma niemodną kieckę i zniewalający uśmiech  
Zazdrosne \_\_ myślą jak je zepsuć bał  
Chcą jej chłopaka, chcą jej urody  
Lorazepan do soku, krzesło umazane tuszem  
Zatacza się w brudnej sukience, tu chyba musze  
Uciec tekst, lecz daje ci słowo

Zawsze będzie moją piękną smutną królową

Za nadziei górami  
Za lasami złych krain  
Łez siedmioma lasami  
Czeka moja bajka  
/2x